

Sygn. akt II W 410/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 marca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Limanowej II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Marek Kulik

Protokolant: st. sekr. sąd. Jolanta Surdziel

w obecności oskarżyciela: asp. szt. K. J.

po rozpoznaniu dnia 18.03.2019r. w sprawie:

S. A. syna T. i T. z d. G.

ur. (...) w L.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 22 sierpnia 2018 roku o godz. 12:50 w miejscowości P. powiatu (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia tj. dwóch krów jego własności powodując uszkodzenie pojazdu marki A. (...)

to jest o wykroczenie z art. 77 kw

2. w dniu 1 września 2018r. o godz. 11:55 w miejscowości P. powiatu (...) nie zachował zwykłych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia tj. dwóch krów jego własności powodując uszkodzenie pojazdu marki A. (...) oraz foli na zrębkach drzewa

to jest o wykroczenie z art. 77 kw

I. Uznaje obwinionego S. A. za winnego popełnienia czynów zarzuconych mu w pkt 1 i 2 wniosku o ukaranie, stanowiących wykroczenia z art. 77 kw i za to na mocy art.77 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu łącznie karę grzywny w kwocie 400 zł (czteryście złotych),

II. Na zasadzie art. 121 § 1 kpw w zw. z art.624§1 kpk zwalnia obwinionego S. A. od ponoszenia kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Limanowej z dn. 18.03.2019 roku

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniony S. A. mieszka w P. rej. (...) i hoduje bydło należące do niego i jego brata. Przy hodowli tego bydła obwiniony nie zachowuje zwykłych środków ostrożności polegających na wypasaniu zwierząt na ogrodzonych obszarach, uwiązanych lub pod stałym nadzorem, na skutek czego posiadane przez niego krowy, jałówki lub cielęta w okresie letnim 2018 r. wchodziły na nieogrodzoną, położoną w sąsiedztwie posesję rodziny S..

W dniu 22.08.2018 r. B. S. zobaczyła, że dwa cielęta hodowane przez obwinionego przebywają na jej działce, bezpośrednio przy samochodzie A., należącym do jej męża. Świadek od razu odgoniła od samochodu te zwierzęta i wówczas zobaczyła na pokrywie samochodu ślinę z trawą oraz zarysowanie spowodowane przez łańcuch, który posiadały na sobie zwierzęta. Zwierzęta te zauważyła także matka B. S. J. K., która widziała, że cielęta opierały się

o samochód. Świadek B. S. wkrótce potem zobaczyła obwinionego i powiedziała mu, że jego zwierzęta uszkodziły samochód, na co ten odpowiedział jej agresywnie, aby mu udowodniła, że to jego krowy uszkodziły samochód. Następnie B. S. telefonicznie powiadomiła o zdarzeniu swego męża Z., który kazał jej, aby wezwała patrol policji, co wymieniona uczyniła. Przybyłym na interwencję policjantom B. S. opisała zdarzenie i wskazała uszkodzenie na samochodzie. Policjanci przeprowadzili następnie rozpytanie S. A., który oświadczył im, że posiada dwa cielęta, które zawsze pasą się wolno, bo on ich nie przywiązuje, ale zaprzeczył, aby one dokonały uszkodzenia samochodu.

/dowody: zeznania świadków B. S. k. 12, 93, Z. S. k. 14, J. K. k. 16, notatka urzędowa policji k. 1, protokół oględzin samochodu A. ze zdjęciami k. 2- 6/

W dniu 1.09.2019 r. od godzin porannych bydło obwinionego wielokrotnie wchodziło na posesję rodziny S., którzy je stamtąd przeganiali, ale bezskutecznie. Około południa B. S. zauważyła z okna domu, że krowy obwinionego znów weszły na ich posesję i znajdują się bezpośrednio przy samochodzie A.. Od razu zaalarmowała o tym swego męża Z. oraz córkę P., którą poprosiła, aby nagrała zdarzenie telefonem komórkowym. Następnie B. i Z. S. wybiegli z domu i odgonili zwierzęta obwinionego od samochodu, zaś P. S. nagrała przebieg tego zdarzenia na telefonie komórkowym. Całe zdarzenie widziała także J. K.. Na samochodzie A. na skutek działania zwierząt powstały uszkodzenia w postaci zarysowań w różnych miejscach. Z. S. wezwał na interwencję patrol policji i przybyłym wkrótce policjantom opisał zajście i wskazał uszkodzenia samochodu. Policjanci przeprowadzili następnie rozpytanie S. A., który oświadczył im, że cielęta i krowy opisane przez S. należą do niego, ale odmówił przyjęcia mandatu dopóki nie zostanie mu udowodnione, że to one uszkodziły samochód. Policjanci zwrócili obwinionemu uwagę, aby dokonał naprawy ogrodzenia pastwiska, gdzie pasą się krowy, ale ten odpowiedział, że ma ważniejsze prace. Około dwie godziny później zwierzęta obwinianego znów powróciły na posesję S., gdzie dokonały uszkodzenia folii przykrywającej zębki drzewa.

/dowody: zeznania świadków Z. S. k. 41, J. K. k. 54, P. S. k. 55, B. S. k. 57- 58, 93, notatka policyjna k. 40, zdjęcia uszkodzeń samochodu A. k. 45- 53, płyta CD z zapisem filmu i zdjęć ze zdarzenia z dnia 1.09.2018 r.

Obwiniony S. A. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. W toku postępowań sprawdzających obwiniony odmówił składania wyjaśnień. Na rozprawie oskarżony samodzielnie wyjaśnił, że jest wieloletnim hodowcą bydła. Odnosząc się do pierwszego zarzutu wyjaśnił, że cielę nie mogło spowodować uszkodzenia samochodu polegającego na zarysowaniu. Odnosząc się do drugiego zarzutu wyjaśnił, że dowodowe zdjęcia zostały wykonane przez B. S. dopiero w dniu 10.09.2019 r. Odpowiadając następnie na zadane mu pytania oskarżony wyjaśnił, że jego posesja nie leży bezpośrednio przy posesji S., bo pomiędzy tymi posesjami znajduje się licząca około 30 m szerokości działka innego sąsiada, na której też jednak wypasa swoje bydło. Obwiniony wyjaśnił, że wypasa bydło na swej łące położonej około 400 metrów od domu i ogrodzonej, albo na tej nieogrodzonej łące sąsiada, która leży pomiędzy jego posesją, a posesją S., ale wówczas zawsze bydła pilnuje. Obwiniony zaprzeczył, aby posiadane przez niego bydło wchodziło niedozorowane na posesję S. i nie potrafił przy tym wytłumaczyć, dlaczego sąsiedzi mieliby bezpodstawnie obciążać go swymi zeznaniami. Po odtworzeniu dowodowego nagrania z płyty CD dotyczącego zdarzenia z dnia 1.09.2018 r. obwiniony potwierdził, że na nagraniu i zdjęciach widać bydło jego i jego brata, którym to byłem on się za brata zajmuje i nie zakwestionował treści nagrania stwierdzając, że mogło być tak, iż zwierzęta zerwały ogrodzenie i weszły na posesję S.. Obwiniony twierdził jednak stanowczo, że dowodowe nagranie było wykonane w dopiero w dniu 10.09.2018 r., przy czym nie umiał odnieść tego do faktu, iż nagranie to zostało przyjęte przez policję jako dowód już w dniu 4.09.2018 r.

/wyjaśnienia obwinionego S. A. k. 18, 63, 93- 94/

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego S. A. za wiarygodne jedynie w niewielkim zakresie. Zaakceptował sąd wyjaśnienia oskarżonego o tym, że hoduje bydło należące do niego i jego brata i wypasa je m.in na łące oddzielającej jego posesję od posesji rodziny S. oraz wyjaśnienia potwierdzające, że to właśnie hodowane przez niego bydło widać na dowodowym nagraniu filmowym z płyty CD, albowiem takie okoliczności były w niniejszej sprawie bezsporne. Sąd stanowczo nie dał natomiast wiary pozostałej części wyjaśnień obwinionego, odnoszącej się już bezpośrednio do postawionych mu zarzutów, czyli jego twierdzeniom, iż zawsze pilnuje swego bydła, kiedy wypasa je na łące przy posesji S. i dlatego nie

było sytuacji opisanych w postawionych mu zarzutach, aby w dniach 22.08.2018 r. i 1.09.2018 r. jego bydło weszło na posesję S. i dokonało tam jakiś uszkodzeń samochodu lub innych. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie odrzucono, albowiem były sprzeczne ze wszystkimi dowodami powołanymi przez oskarżyciela publicznego, tj. z zeznaniami przesłuchanych świadków, protokołami oględzin uszkodzeń samochodu oraz nagraniem filmowym i zdjęciami z płyty CD, które to dowody były w ocenie sądu w pełni wiarygodne. Najbardziej wymownym przykładem niewiarygodności stanowiska obwinionego było uporczywe obstawanie przez niego, że dowodowe nagranie filmowe zostało dokonane nie w dniu 1.09.2018 r. ale dopiero w dniu 10.09.2019 r.. kiedy z akt sprawy jednoznacznie wynika, że płyta z tym nagraniem została dołączona do akt sprawy już w dniu 4.09.2018 r. (k. 59).

Powołany powyżej dowód w postaci nagrania filmowego i zdjęć wykonanych w dniu 1.09.2018 r. był bezpośrednim i niepodważalnym dowodem na popełnienie przez obwinionego czynu opisanego w pkt II zarzutów, czyli mającego miejsce w dniu 1.09.2018 r. Obwiniony nie zakwestionował treści filmu i zdjęć i rozpoznał na ich swe bydło. Zeznania świadków B. S., Z. S. i P. S. (która dokonała nagrania telefonem komórkowym) jasno wykazały, kiedy i w jakich okolicznościach film i zdjęcia zostały wykonane. Na tę okoliczność zeznania złożyła także świadek J. K. i one także zostały przez sąd uznane za wiarygodne. Zeznania wszystkich tych świadków, mające charakter dowodów bezpośrednich, sąd w pełni zaakceptował, albowiem były one rzeczowe, stanowcze i w pełni ze sobą zbieżne, zaś ponadto świadkowie nie mieli żadnego racjonalnego powodu do tego, aby obwinionego obciążać swymi zeznaniami w sposób bezpodstawny, a wręcz fałszywy i przez to narażać się na surową odpowiedzialność karną za składanie fałszywych zeznań. Zeznania świadków B. S. i J. K. były ponadto bezpośrednimi dowodami na okoliczność czynu opisanego w pkt I zarzutów, czyli mającego miejsce w dniu 22.08.2018 r., natomiast zeznania Z. S. w tym zakresie były dowodem pośrednim. Zeznania tych trojga świadków sąd uznał za wiarygodne także i w tym zakresie, co było logiczną konsekwencją dokonanej już powyżej oceny ich zeznań.

Dowodami wiarygodnymi były także protokoły oględzin uszkodzeń samochodu A. z dni 22.08.2018 r. oraz 1.09.2018 r.

Sąd zważył, co następuje:

Na początek, w świetle twierdzeń obwinionego, że nie ma dowodów na to, aby uszkodzenia na samochodzie A. zostały spowodowane przez należące do niego bydło, należy podkreślić, iż przedmiotem tego postępowania nie było spowodowanie uszkodzeń samochodu, a zarzuty postawione obwinionemu tego nie dotyczyły. Zarzucono bowiem obwinionemu wykroczenia z art. 77 kw, który stanowi, że odpowiedzialności za to wykroczenie podlega ten, kto nie zachowuje zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Czyn opisany w art. 77 k.w. ma charakter formalny co znaczy, że do jego znamion nie należy np. spowodowanie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia ludzi albo niebezpieczeństwa dla mienia, a tym bardziej nie należy do jego znamion uszkodzenie mienia, albowiem jest to wykroczenie zagrożenia abstrakcyjnego (por. Joanna Piórkowska-Flieger, Komentarz do art.77 Kodeksu wykroczeń, System Lex). Innymi słowy, ustalone w niniejszej sprawie okoliczności dowodziłyby popełnienia przez obwinionego zarzuconych mu wykroczeń nawet wówczas, gdyby bydło obwinionego nie uszkodziło samochodu A. lub folii okrywającej zrzębki drewna na posesji S.. A zatem ustalonych okoliczności dokonania przez bydło uszkodzeń samochodu i folii, zawartych w opisach obu zarzutów postawionych obwinionemu, w niniejszej sprawie nie należało traktować jako znamion zarzuconych czynów, lecz potraktować je jako okoliczności dodatkowo dowodzące zaistnienia przedmiotowych wykroczeń.

Jak wyżej zaznaczono popełnienie wykroczenia z art. 77 kw polega na nie zachowywaniu zwykłych lub nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia. Odnośnie posiadanego przez obwinionego bydła chodzi o zwykłe środki ostrożności, takie jak np. wypasanie bydła na obszarach ogrodzonych, zaś poza nimi mocowanie bydła lub jego stały nadzór, zapewniający kontrolę nad bydłem. Jak jednoznacznie wynikało z zeznań wszystkich czworga świadków, popartych niepodważalnymi dowodami w postaci nagrania filmowego i zdjęć, to w dniach objętych zarzutami, czyli 22.08.2018 r. oraz 1.09.2018 r. obwiniony w stosunku do posiadanego przez siebie bydła (tj. bydła własnego i bydła swego brata, którym to bydłem się także zajmuje) żadnych z tych zwykłych środków ostrożności nie zachowywał, na skutek czego jego bydło wielokrotnie w ciągu każdego z tych dni przechodziło na posesję rodziny S., skąd musiało być przez członków tej rodziny wyganiane. Świadek B. S. podsumowała na rozprawie postępowanie obwinionego słowami:

„Nasz sąsiad S. A. już na długo przed dniami objętymi postawionymi mu zarzutami nie zachowywał należytych środków ostrożności przy trzymaniu swojego bydła, które w związku z tym wielokrotnie wchodziło na naszą posesję. On wypuszczał po prostu swoje bydło z obory, a potem nie dbał o nie i ono luzem chodziło. Ja wielokrotnie zwracałam mu na to uwagę, ale on nic sobie z tego nie robił.”

W świetle dowodów przedstawionych przez oskarżyciela publicznego popełnienie przez obwinionego S. A. zarzuconych mu wykroczeń z art. 77 kw nie budziło zatem jakichkolwiek wątpliwości.

Sąd uznał, że karą proporcjonalną do stopnia winy obwinionego (który to stopień winy podwyższa to, że obwiniony nie reagował na uwagi przekazywane mu nawet w dniach zdarzeń, aby swego bydła pilnował), będzie kara grzywny w kwocie 400 zł, która powinna nakłonić obwinionego do tego, aby więcej nie dopuszczał się takich wykroczeń.

Sędzia Marek Kulik